Protokół ze spotkania w sprawie lokalizacji zbiornika przeciwpowodziowego w Gosprzydowej
Urząd Gminy Gnojnik
21.04.2015 r.

Spotkanie rozpoczęła Pani Magdalena Wnęk (Kierownik Referatu Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska) odczytując pismo dyrektora Małopolskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodny w Krakowie, w którym poproszono Gminę Gnojnik o zajęcie stanowiska w sprawie lokalizacji zbiornika przeciwpowodziowego w Gosprzydowej.

Wójt Sławomir Paterek – Uczestniczyłem w spotkaniu z Wojewodą i poruszany był temat zbiorników, Burmistrz Wawryka pytał o zbiornik w Okocimiu, ja o zbiornik w Gosprzydowej i Wojewoda powiedział, że jeśli nie będzie zgody na wariant numer II to będzie kontynuowany wariant nr I, bo nie ma możliwości odstąpienia od sprawy, dokumentacja zaszła już za daleko. Nie ma niestety trzeciej alternatywy i w tym momencie myślę, że gdyby sytuacja od początku była taka jak na chwile obecną, iż mamy wariant numer II to wtedy można by było szukać jeszcze jakiś kolejnych wariantów. Myślę, że w sytuacji takiej, jakiej jesteśmy obecnie to kluczowym punktem jest długość zapory. W wariancie II długość zapory jest zdecydowanie mniejsza bo wynosi 250 m, a w I wersji jest 460 m. Uważam, że są z tym związane spore koszty, bo czasza zbiornika jest jedną z bardziej kosztownych pozycji. Pewnie dlatego też Wojewoda wyraża zgodę bo nie wyrzuciłby takiej kwoty ponad 3,6 mln zł tylko dlatego, że komuś się odwidziało. Istotne jest to, aby była jakaś konkretna deklaracja. Powtórzę to co powiedziałem na zebraniu (10.04.2015 r.) uważam, że nie możemy tego zostawić tak, że nie nie zgadzamy się i zamieć to pod dywan, bo może być tak, że może ta dokumentacja przeleżeć kolejne 50 lat jak ta z 1968 roku a może być tak, że za rok czy dwa przyjdzie powódź jak ta z 1997 roku i straty będą bardzo duże. Wtedy naciski Brzeska, Borzęcina, Szczurowej, spowodują, że jak tylko będą pieniądze to będą chcieli wykorzystać maksymalnie dostępne środki unijne, które się pojawiają. Bo tak samo zbiornik w Skrzyszowie najpierw finansowany był z MRPO a potem z budżetu Państwa. Nie się co oszukiwać to nie będzie na niskim szczeblu realizowane tylko na Państwowym, bo pierwsze wersje miały kosztować około 180 mln zł, a teraz te rozwiązania z Okocimiem i z zwiększeniami to koszt około 300 mln zł. Więc tego nikt sam nie udźwignie, Gmina nawet nie wchodzi tu w rachubę , Województwo również i tak to wygląda. Wojewoda powiedział, że akceptacja społeczeństwa jest dla niego istotna, ale jest istotna teraz kiedy nic się nie dzieje, a jeśli będzie tak jak w 1997? Nie znam dokładnie tematu, ale myślę że Panowie wiecie jakie były naciski i pewnie gdyby była specustawa to zbiornik już dawno by był. Tylko z tego co wiem był problem z wyceną i wykupem gruntu. Natomiast w tym momencie specustawa już obowiązuję, więc nie będzie tak, że 2 czy 5 osób zablokują inwestycję, bo inwestycja będzie szła, a sprawa o ustalenie odszkodowania pójdzie do sądu. Tak to wygląda na chwile obecną, dzięki specustawie inwestycja nie jest hamowana, bo jeśli strony się nie porozumieją co do wysokości odszkodowania to idzie to przez sąd i to sąd zasądza wysokość odszkodowania. Natomiast wygląda to tak, że cena odszkodowania za grunt jest zawsze wyższa niż standardowa cena rynkowa np. u nas cena hektara ziemi rolnej wynosi w granicach 15 tys. zł, chociaż w Gosprzydowej poszły też grunty za ha ok 8-9 tys. zł, myślę, że przy odszkodowaniu będzie można uzyskać cenę w granicach 30 tys. zł za hektar, więc prawie dwa razy więcej. Nie mówimy o wartości jaką mamy tylko o kwocie jaką potrzebujemy na odbudowanie np. domu. I rozmawiałem z osoba która mimo, że ma dom 15 letni to stwierdziła, że za cenę

URZĄD GMINY W GNOJNIKU
stwierdza zgodność
kserokopii z oryginałem
kopia

Gnojnik, dnia 12. 05. 2015

z up. WÓJTA
podpis .....
Anna Rychlwalik
Sekretarz Gminy

odtworzeniową to chętnie się przeniesie, bo wybuduje nowy dom i jeszcze trochę pieniędzy jej zostanie. Każdy inaczej na to patrzy, tak to wygląda .

Magdalena Wnęk - Rozmawialiśmy jeszcze chwilę po zebraniu z projektantami i z zarządem i generalnie tam padały twierdzenia typu że ta druga koncepcja to jest kłopot dla Wojewody, bo on musi znaleźć dodatkowe pieniądze żeby tą dokumentacje zrobić. Były sugestie, że jeżeli zgody nie będzie to Wojewoda pójdzie prosto i będzie kończył dokumentacje dla wariantu I, bo nie będzie musiał podejmować nowych czynności, podpisywać nowych umów i zrobi tak jak miał to zaplanowane, w ten sposób Panowie nam tą sprawę przedstawili.

Pan Bogdan Radzięciak - Panie Wójcie a wiemy czy będą wykupy czy dzierżawy, jak to ma być? Bo byłby problem gdyby ludzie z dzierżawą zostali?

Pan Wójt - Jeżeli ktoś się nie zgodzi na dzierżawę automatycznie jest wykup, no chyba żeby ktoś z ludzi proponowałby dzierżawę.

Pan Bogdan Radzięciak – No tak, ale na zebraniu między wierszami Panowie mówili o wykupie lub dzierżawie.

Pan Wójt - Nawet jeżeli tutaj mówimy o 60 ha, gdzie część jest Agencji Rolnej, część własności Gminy, pod samą rzeką jest też trochę gruntu, więc tam się uzbiera z 5 -10 ha które nie trzeba będzie wykupywać. Nawet 50 ha licząc po 30 tys. zł, to mamy 1,5 mln zł, to przy koszcie kilkudziesięciu mln złotych inwestycji, to wydaje mi się, że nie jest kto wota, która mogłaby mieć jakiś wpływ na realizację.

Pan Marek Wrona - A czy Lipnica nam tego II wariantu nie zablokuje?

Pan Wójt: Wójt Lipnicy Murowanej powiedział, że nie wie jak to będzie, rozmawialiśmy o tym na spotkaniu z Wojewodą. W Lipnicy nie było protestów w sprawie zbiornik, ale jak mają mieć teraz dwa zbiorniki na swoim terenie, to tak średnio są z tego zadowoleni. Natomiast jeśli Wojewoda zdecyduje, ze będzie realizowany II wariant, to tak bardzo na teren Lipnicy ten zbiornik nie sięga, to jest powiedzmy ten język. I mówimy tylko i włącznie o sytuacjach przy napełnieniu maksymalnym, to jest przy wodzie z 1997 r..

Magdalena Wnęk: Też jest specustawa.

Pan Józef Tekiela - A co jeśli będzie to dużo mniej kosztować wariant II niż I, to co możemy zrobić by uzyskać jakiś pakiet infrastrukturalny, czy jest szansa uzyskać od nich jakieś pieniądze na kanalizacje?

Pan Jan Biernat – Z tych pieniędzy nie uda się tego zrobić, ale jeśli Wojewoda czy Marszałek dysponuje funduszami zapewnia pieniądze na takie cele, to ma też inne fundusze na cele takie jak kanalizacja. Jeśli będzie porozumienie i ludzie będą zgodni na to i podpiszą, to to co wywalczymy to będzie nasze. Panie Wójcie jest problem bo jest stanowczy sprzeciw mieszańców. Ja jako osoba prywatna, bo w tym momencie

URZĄD GMINY w GNOJNIKU
stwierdza zgodność
oryginałem
kopii
Gnojnik, dnia 12. 05. 2015
Z up. WÓJTA
podpis ..... Anna Bachwalik

Protokół ze spotkania w sprawie lokalizacji zbiornika przeciwpowodziowego w Gosprzydowej
Urząd Gminy Gnojnik
21.04.2015 r.

Spotkanie rozpoczęła Pani Magdalena Wnęk (Kierownik Referatu Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska) odczytując pismo dyrektora Małopolskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodny w Krakowie, w którym poproszono Gminę Gnojnik o zajęcie stanowiska w sprawie lokalizacji zbiornika przeciwpowodziowego w Gosprzydowej.

Wójt Sławomir Paterek – Uczestniczyłem w spotkaniu z Wojewodą i poruszany był temat zbiorników, Burmistrz Wawryka pytał o zbiornik w Okocimiu, ja o zbiornik w Gosprzydowej i Wojewoda powiedział, że jeśli nie będzie zgody na wariant numer II to będzie kontynuowany wariant nr I, bo nie ma możliwości odstąpienia od sprawy, dokumentacja zaszła już za daleko. Nie ma niestety trzeciej alternatywy i w tym momencie myślę, że gdyby sytuacja od początku była taka jak na chwile obecną, iż mamy wariant numer II to wtedy można by było szukać jeszcze jakiś kolejnych wariantów. Myślę, że w sytuacji takiej, jakiej jesteśmy obecnie to kluczowym punktem jest długość zapory. W wariancie II długość zapory jest zdecydowanie mniejsza bo wynosi 250 m, a w I wersji jest 460 m. Uważam, że są z tym związane spore koszty, bo czasza zbiornika jest jedną z bardziej kosztownych pozycji. Pewnie dlatego też Wojewoda wyraża zgodę bo nie wyrzuciłby takiej kwoty ponad 3,6 mln zł tylko dlatego, że komuś się odwidziało. Istotne jest to, aby była jakaś konkretna deklaracja. Powtórzę to co powiedziałem na zebraniu (10.04.2015 r.) uważam, że nie możemy tego zostawić tak, że nie nie zgadzamy się i zamieć to pod dywan, bo może być tak, że może ta dokumentacja przeleżeć kolejne 50 lat jak ta z 1968 roku a może być tak, że za rok czy dwa przyjdzie powódź jak ta z 1997 roku i straty będą bardzo duże. Wtedy naciski Brzeska, Borzęcina, Szczurowej, spowodują, że jak tylko będą pieniądze to będą chcieli wykorzystać maksymalnie dostępne środki unijne, które się pojawiają. Bo tak samo zbiornik w Skrzyszowie najpierw finansowany był z MRPO a potem z budżetu Państwa. Nie się co oszukiwać to nie będzie na niskim szczeblu realizowane tylko na Państwowym, bo pierwsze wersje miały kosztować około 180 mln zł, a teraz te rozwiązania z Okocimiem i z zwiększeniami to koszt około 300 mln zł. Więc tego nikt sam nie udźwignie, Gmina nawet nie wchodzi tu w rachubę , Województwo również i tak to wygląda. Wojewoda powiedział, że akceptacja społeczeństwa jest dla niego istotna, ale jest istotna teraz kiedy nic się nie dzieje, a jeśli będzie tak jak w 1997? Nie znam dokładnie tematu, ale myślę że Panowie wiecie jakie były naciski i pewnie gdyby była specustawa to zbiornik już dawno by był. Tylko z tego co wiem był problem z wyceną i wykupem gruntu. Natomiast w tym momencie specustawa już obowiązuję, więc nie będzie tak, że 2 czy 5 osób zablokują inwestycję, bo inwestycja będzie szła, a sprawa o ustalenie odszkodowania pójdzie do sądu. Tak to wygląda na chwile obecną, dzięki specustawie inwestycja nie jest hamowana, bo jeśli strony się nie porozumieją co do wysokości odszkodowania to idzie to przez sąd i to sąd zasądza wysokość odszkodowania. Natomiast wygląda to tak, że cena odszkodowania za grunt jest zawsze wyższa niż standardowa cena rynkowa np. u nas cena hektara ziemi rolnej wynosi w granicach 15 tys. zł, chociaż w Gosprzydowej poszły też grunty za ha ok 8-9 tys. zł, myślę, że przy odszkodowaniu będzie można uzyskać cenę w granicach 30 tys. zł za hektar, więc prawie dwa razy więcej. Nie mówimy o wartości jaką mamy tylko o kwocie jaką potrzebujemy na odbudowanie np. domu. I rozmawiałem z osoba która mimo, że ma dom 15 letni to stwierdziła, że za cenę

URZĄD GMINY W GNOJNIKU
stwierdza zgodność
oryginałem
kserokopii z kopią

Gnojnik, dnia 12. 05. 2015

z up. WÓJTA
podpis .....
Anna Rachwalik
Sekretarz Gminy

odtworzeniową to chętnie się przeniesie, bo wybuduje nowy dom i jeszcze trochę pieniędzy jej zostanie. Każdy inaczej na to patrzy, tak to wygląda .

Magdalena Wnęk - Rozmawialiśmy jeszcze chwilę po zebraniu z projektantami i z zarządem i generalnie tam padały twierdzenia typu że ta druga koncepcja to jest kłopot dla Wojewody, bo on musi znaleźć dodatkowe pieniądze żeby tą dokumentacje zrobić. Były sugestie, że jeżeli zgody nie będzie to Wojewoda pójdzie prosto i będzie kończył dokumentacje dla wariantu I, bo nie będzie musiał podejmować nowych czynności, podpisywać nowych umów i zrobi tak jak miał to zaplanowane, w ten sposób Panowie nam tą sprawę przedstawili.

Pan Bogdan Radzięciak - Panie Wójcie a wiemy czy będą wykupy czy dzierżawy, jak to ma być? Bo byłby problem gdyby ludzie z dzierżawą zostali?

Pan Wójt - Jeżeli ktoś się nie zgodzi na dzierżawę automatycznie jest wykup, no chyba żeby ktoś z ludzi proponowałby dzierżawę.

Pan Bogdan Radzięciak – No tak, ale na zebraniu między wierszami Panowie mówili o wykupie lub dzierżawie.

Pan Wójt - Nawet jeżeli tutaj mówimy o 60 ha, gdzie część jest Agencji Rolnej, część własności Gminy, pod samą rzeką jest też trochę gruntu, więc tam się uzbiera z 5 -10 ha które nie trzeba będzie wykupywać. Nawet 50 ha licząc po 30 tys. zł, to mamy 1,5 mln zł, to przy koszcie kilkudziesięciu mln złotych inwestycji, to wydaje mi się, że nie jest kto wota, która mogłaby mieć jakiś wpływ na realizację.

Pan Marek Wrona - A czy Lipnica nam tego II wariantu nie zablokuje?

Pan Wójt: Wójt Lipnicy Murowanej powiedział, że nie wie jak to będzie, rozmawialiśmy o tym na spotkaniu z Wojewodą. W Lipnicy nie było protestów w sprawie zbiornik, ale jak mają mieć teraz dwa zbiorniki na swoim terenie, to tak średnio są z tego zadowoleni. Natomiast jeśli Wojewoda zdecyduje, ze będzie realizowany II wariant, to tak bardzo na teren Lipnicy ten zbiornik nie sięga, to jest powiedzmy ten język. I mówimy tylko i włącznie o sytuacjach przy napełnieniu maksymalnym, to jest przy wodzie z 1997 r..

Magdalena Wnęk: Też jest specustawa.

Pan Józef Tekiela - A co jeśli będzie to dużo mniej kosztować wariant II niż I, to co możemy zrobić by uzyskać jakiś pakiet infrastrukturalny, czy jest szansa uzyskać od nich jakieś pieniądze na kanalizacje?

Pan Jan Biernat – Z tych pieniędzy nie uda się tego zrobić, ale jeśli Wojewoda czy Marszałek dysponuje funduszami zapewnia pieniądze na takie cele, to ma też inne fundusze na cele takie jak kanalizacja. Jeśli będzie porozumienie i ludzie będą zgodni na to i podpiszą to to co wywalczymy to będzie nasze. Panie Wójcie jest problem bo jest stanowczy sprzeciw mieszańców. Ja jako osoba prywatna, bo w tym momencie

URZĄD GMINY w GNOJNIKU
stwierdza zgodność
oryginałem
kopii
Gnojnik, dnia 12. 05. 2015
Z up. WÓJTA
podpis ..... Anna Bachwatik

nie mogę występować jako Prezes straży, mimo że zostałem zaproszony tutaj jako Prezes OSP, ja jako Prezes nie mogę zająć stanowiska, mogę się wypowiedzieć jako osoba prywatna. Zajmując stanowisko stowarzyszenia czy związku, najpierw musiałbym mieć zebranie walne, musiałbym mieć upoważnienie i zgodę wszystkim swoich druhów i członków, że mogę Ich reprezentować i zająć stanowisko w Ich imieniu, i dlatego nie mogę tu występować jako prezes OSP, mogę występować jako osoba fizyczna. Moim zdaniem jeśli dojdzie do tego, że ta zapora musi być to stanowczo lepsze jest II rozwiązanie od I, nie ma o czym mówić takie jest moje zdanie, ale Panie Wójcie na pewno my tu nie złożymy deklaracji i nie będziemy mówić, że ma być II czy I wariant. Ja uważam, że Pan jest gospodarzem i Pan jest władny tego, i Pan sobie zdaje sprawę z tego doskonale jak to będzie wyglądało i jaki to będzie miało przekrój jeśli dojdzie do I czy II wariantu. To Gmina jest zobowiązana do podjęcia ostatecznej decyzji bo zebranie zadecydowało „nie" i teraz Pan musi zająć stanowisko.

Pan Adam Garpiel - Tylko żeby ludzie o tym wiedzieli.

Pan Jan Biernat - Mówię taka rzecz czy nam się to będzie podobało czy nie to my tylko możemy protestować, ale toWójt wybierze stanowisko i na pewno wybierze takie stanowisko żeby było lepsze rozwiązanie bo on doskonale zdaje sobie z tego sprawę ze jeśli wybierze stanowisko numer I to będzie miał dużo, dużo kłopotu więcej.

Pan Wójt - Powiem wprost to jest trudna decyzja, ja jestem jak najbardziej za stanowiskiem nr II, nie wiemy jaki będzie efekt finalny, czy dokumenty będą leżeć na półce 2, 5, 10 czy 30 lat, ale jeżeli byłby zorganizowany wariant I i przyszła jakaś powódź to Gmina ma problem ze sprzątanie boiska, placu zabaw, całego centrum wsi.

Pan Józef Tekiela - Ale parkingu nie będzie ani placu zrozumcie to, że nie będzie parkingu na dole ani na górze bo tam będzie zbiornik, przepompownia wody – mówię o parkingu przy kościele.

Pan Wójt - Oni tam w ogóle widzieli parking podziemny. Przy wariancie nr I ja nie byłbym za parkingiem i przepompownią ale za podniesieniem kościoła bo to też możemy wynegocjować .

Pan Józef Tekiela - Była firma w ostatnim tygodniu, byłem z Panem Ceterą (konserwatorem zabytków) w kościele i powiedział, że absolutnie nie ma mowy o przeniesieniu naszego Kościoła.

Pan Wójt: Ok, ale jeżeli byłby wariant I to uważam, że lepszym byłoby jego podwindowanie niż obwałowanie i zrobienie jakiejś infrastruktury odnośnie obwałowania, przepompowni, zbiorników. Bo zawsze może być taka sytuacja że będzie awaria i wtedy będzie problem.

Pan Józef Tekiela - Wyobraża Pan sobie o ile kościół musiałby być podniesiony?

Pan Wójt - Kościół w perspektywie drogi tj. wejście do Kościoła jest jakieś 4 metry niżej.

URZĄD GMINY w GNOJNIKU
stwierdza zgodność
kserokopii z oryginałem
kopią

Gnojnik dnia 12. 05. 2015

z up. WÓJTA
podpis .....
Gminy.....

Pan Józef Tekiela - Ponad 4 m.

Pan Wójt - Ja tak myślałem dwa metry zrobić, bo z jednej strony on był podniesiony były kamienie podkładane bo był pochylony, ale to tak jak w Biesiadkach były fundamenty robione, nie wiem nie znam się ale nie chciałbym zbyt daleko wychodzić to nie jest miejsce i pora na to. Technologie są takie ze można byłoby to zrobić.

Pan Jan Biernat – Ławice były lane, bo kościół leżał na drewnianych segmentach, wiele rzeczy da się zrobić fragmentami.

Pan Józef Tekiela - W Lipnicy podnosili malutki kościołek mniejszy od naszego o 50 cm, podniesienie to kosztowało 3 mln złotych. Do dzisiaj są pieniądze nie wypłacone 3 mln.

Pan Wójt – Jeżeli chodzi o podnoszenie to czy podnosimy 20, 30 czy 50 cm to już jest nie jest pewnie bardzo różny, bo jak go ruszą to wtedy już go automatycznie pompują do góry. Wariant I to jest rozwiązanie, które według mnie nie jest dobrym rozwiązaniem. I to co mówiłem na zebraniu, w tym momencie my nie możemy grymasić bo to jest na zasadzie wyboru mniejszego zła, tak jest na chwilę obecna. Inwestor za bardzo się z nami nie liczy. Oni wychodzą z założenia, że im mniej osób będzie wiedzieć tym mniej protestu. Inwestor nawet nas nie poinformował, że ogłasza przetarg. Dyrektor Żmigrodzki nie chciał przyjeżdżać w ubiegłym roku na zebranie, bo wiedział jak to będzie wyglądać. Ja na początku mówiłem, że zebranie będzie w Gnojniku, bo jakbym powiedział że w Gosprzydowej to by nie przyjechali.

Magdalena Wnęk - Inwestor nie jest wcale zainteresowany konsultacjami społecznymi, rozmowami ze społeczeństwem, bo koncepcja która była kiedyś tam przyjęta, w której było szeroko pisane o konsultacjach to dla inwestora przeszłość, bo weszła specustawa. Z naszej strony, zwłaszcza ze strony Wójta są ogromne starania żeby te spotkania zorganizować.

Pan Józef Tekiela - Czy wie Pan coś na temat Lipnicy? Czy były jakieś spotkania?

Pan Wójt - Z tego co wiem były tam badania geologiczne, bo były obawy odnośnie osuwiska. O naszym zbiorniku jeszcze tam nie rozmawiali, w tym wypadku nasza decyzja jest kluczowa, bo jak my powiemy, że nie jesteśmy zainteresowali II rozwiązaniem to zostajemy przy I wariancie.

Magdalena Wnęk - Chciałam zaznaczyć że jak Państwo zerkną na ten wstępny wariant, to w Lipnicy już ta czasza jest coraz węższa a właściwie kończy się tam na korycie, tu przed mostem jest tam jedynie troszkę szerzej ale to nie są takie tereny jak u nas.

Pan Wójt - Jedynym czynnikiem jest o że Lipnica ma tam przepompownie i oczyszczalnie albo ewentualnie będą musieli to zmodyfikować albo np. murem oporowym to ogrodzić.

URZĄD GMINY w GNOJNIKU
stwierdza zgodność
kserokopii z oryginałem

Magdalena Wnęk- Na koniec zebrania Dyrektor Żmigrodzki mówił, że ze wstępnych rozmów wynika, iż

Gnojnik, dnia 12. 05. 2015
z up. WÓJTA
podpis .....
Anna Bachowiak
Sekretarz Gminy

projektanci nie widzieli w tym problemu.

Pan Wójt - W perspektywie całości tego systemu kaskadowego to nie jest problem. Natomiast by nie narażać państwa na szykany to może zrobić tak coś „al referendum" pójdziemy w tym kierunku, że zrobimy taką ankietę, aby każdy się wypowiedział za jakim jest rozwiązaniem. Nie możemy zrobić referendum bo referendum jest ważne jeżeli bierze w nim udział 10% mieszkańców gminy, nie robi się go dla wsi. Myślę że przygotujemy w tej sprawie ankietę.

Pan Jan Biernat - Ale przy wyborach miałoby to sens.

Magdalena Wnęk - Ale Pan nie ma w Gosprzydowej tyle osób uprawnionych do głosowania, by referendum było ważne. Dzisiaj mamy 21 kwietnia, a czas na ustosunkowanie mamy do 24 kwietnia.

Pan Wójt: To mamy 3 dni na przeprowadzenie. Nie musimy też zebrać całości, chciałbym żeby to były glosy indywidualnych osób, aby nie mówili, że ktoś zabrał głos w imieniu ludzi a oni nawet nie wiedzieli, że mogli zabrać głos.

Pan Adam Garpiel – Jako jedyny reprezentuję tutaj część wsi od Lipnicy i rozmawiałem z ludźmi na ten temat i są zdecydowanie na nie. Tak to wygląda, że dla tej części, lepszym rozwiązaniem jest wariant nr I.

Magdalena Wnęk - Ja się obawiam, że tej ankiety nie udźwigniemy w dwa dni i stażyści tego nam nie zrobią, bo musieliby ludzie wiedzieć, że ktoś pójdzie, nie każdy jest w domu szczególnie w godzinach dopołudniowych, to nie jest praca dla stażystów.

Pan Wójt - To jeszcze zastanowimy się jak to zrobić, ale taką ankietę bym przeprowadził.

Pan Adam Garpiel – Można wnioskować o przesuniecie terminu aby skonsultować to z wsią.

Pan Jan Biernat - A czy taka ankieta nie mogłaby być w wydawana przy wyborach?

Magdalena Wnęk – Tutaj mogą być przeszkody prawne, nie wiem czy komisarz wyborczy zezwoli na taką ankietyzację w lokalu wyborczym. Może przed szkołą można by takie ankiety rozdawać.

Pan Jan Biernat - Ale można by było obok w budynku Domu Strażaka rozdawać ankiety i uważam, że dużo osób zainteresowanych przyszło by po wyborach.

Pan Adam Garpiel – Dużo jest zainteresowanych, ale dużo też nie jest zainteresowanych więc tylko chodzenie po całej wsi byłoby wymierne.

Pan Bogdan Radzięciak - Jeżeli pójdziemy tylko na stronę od Lipnicy to dużo ludzi będzie na NIE a jeśli pójdziemy po całej Gosprzydowej to może będzie 50 na 50. Stanowisko mamy ogólnie na nie a czy ankieta

URZĄD GMINY w GNOJNIKU
stwierdza zgodność z oryginałem kopii
Gnojnik, dnia 12. 05. 2015
z up. WÓJTA
podpis ..... Anna Rachwalik Sekretarz Gminy

coś zmieni?

Dorota Musiał - Tak, tylko my musimy podać jakąś konkretna odpowiedz.

Pan Adam Garpiel – Dobrze, dajemy odpowiedź ale czy mamy w ogóle jakieś informacje odnośnie Okocimia i Lipnicy, czy tam w ogóle coś drgnęło?

Pan Wójt - To idzie wszystko równolegle.

Pan Adam Garpiel – My taki mamy nacisk tak zgódźcie się tutaj to reszta będzie robiona.

Pan Wójt - To tak czy tak będzie robione, w Lipnicy z tego co wiem nie było protestów, w Okocimiu były tam jakieś kwestie poruszane.

Pan Adam Garpiel – Jak mogły być, jak ludzie nic nie wiedzieli?

Magdalena Wnęk - Mamy informację, że w Okocimiu na forum było dużo zapytań i wątpliwości ale potem przychodziły osoby indywidualnie, bezpośrednio zainteresowane które mają grunty i zabudowania, i kończyła się rozmowa na tym jaki by to był czasookres i jakie to stawki.

Pan Józef Tekiela - Przecież na koniec zebrania u nas przyszła Pani Budynowa i wyraźnie powiedziała że w wariancie I czy II ona tam mieszkać nie będzie, bo będzie miała drogę przed samymi oknami..

Magdalena Wnęk: Ona mówiła że korzystniejszy jest dla niej wariant II bo zostanie wysiedlona a nie tak jak w wariancie I gdzie miałaby drogę przed oknami. Ja już miałam kilka telefonów o działki,, na pewno ludzie są przeciwko bo bezpośrednio to ich dotyczy ale widzę ze jakoś zdają sobie sprawę z tego w którym kierunku to może pójść.

Dorota Musiał: Lepiej wiedzieć co będzie, niż siedzieć na bombie zegarowej.

Pan Adam Garpiel – Tylko tak podejmiemy decyzje, a potem będą mówić podjęliście za nas decyzje. Chodzi o to żeby ludzie byli świadomi.

Pan Józef Tekiela - Tylko świadomość ludzka jest taka, że mój szwagier mówił, że powiedziałeś że będą wyjeżdżać 6 m. do góry, a to nie prawda.

Pan Adam Garpiel – Mówiliśmy, że są wały.

Pan Józef Tekiela – W tamtym miejscu wał jest przesunięty w stronę rzeki i tam będzie nowa droga.

URZĄD GMINY w GNOJNIKU
stwierdza zgodność
kserokopii z oryginałem
kopią
Gnojnik, dnia 12. 05. 2015
z up. WÓJTA
podpis .....
Anita Kamiwalik
Sekretarz Gminy

zapora była w wersji z 1968 roku tj. zaczynała się koło nas i rozlewała koło Józka Tobiasza, to by sprzeciwu nie było i zapora by była, tylko najbardziej mnie to przeraża jak to ma wyglądać w wariancie I. I jak ludzie od Lipnicy mogą mówić że ta wersja jest dobra. Ludzie ja rozumiem, że każdy ma obawy, tylko że jak było pierwsze spotkanie to ludzie od Lipnicy mówili, że ich to nie dotyczy, było może 2-3 osób, a przecież zbiornik się tam ciągnął. Teraz ludzie nie biorą tego wariantu, że jak nie przejdzie II i zostanie I to mówią, że będą protestować. Kto będzie protestował, to na zebraniu tak mówią, a jak przyjdzie co do czego to będą w Niemczech. Jak wejdzie specustawa to nie będą mieli nic do gadania. Można protestować, tylko, że w pewnym momencie skończą się argumenty tego protestu i nic z tego nie będzie bo mieliśmy wybór.

Pan Wójt - Zastanowimy się jak do tego podejść.

Pan Józef Tekiela – Za mało jest informacji, trzeba powiesić mapy by ludzie widzieli. My tylko teraz wiemy. Kazek Duch cały czas mówił, że jest do wysiedlenia, bo tak było mówione, dopiero na zebraniu zobaczył, że nie.

Pan Jan Biernat – Ale nie każdy się zna na mapach.

Magdalena Wnęk: Ja zauważyłam, że na ostatnim zebraniu ludzie bardziej słuchali bo na pierwszym spotkaniu w listopadzie to cokolwiek projektanci powiedzieli to ludzie tylko mówili tylko my nie chcemy, my nie chcemy, a teraz ludzie więcej słuchali, oswoili się z tematem i ta świadomość się zwiększa.

Pan Józef Tekiela – Nikt tego we wsi nie chce.

Pan Jan Biernat – Gdyby się tego dało uniknąć całkowicie byłoby najlepiej, ale największy problem będzie jak zostanie to na siłę wciśnięte w centrum i zrobione.

Pan Wójt - Wszystko kwestia pieniędzy, mamy czasy bardzo niestabilne, rożnie może być.

Magdalena Wnęk - My teraz realizujemy projekty kanalizacji sprzed 13 lat. Może być tak, że teraz zrobią dokumentacje a za 15 lat się obudzą i będzie realizacja, bo jednak są pieniądze publiczne i wszystkie jednostki są rozliczane z wydatkowania.

Pan Józef Tekiela – Staniszewska mówiła, że jest 17 domów do wyburzenia.

Magdalena Wnęk - Wypowiedz Pani Staniszewskiej była bardzo negatywna, ale finalnie wypowiedziała się że lepsze jest to II rozwiązanie. Tam było negatywne nastawienie do Wójta.

Pan Ryszard Sumara – Jeżeli myślimy o ankiecie, to należy przesunąć termin zajęcia stanowiska, bo trzeba by było ogłosić to w kościele i w któraś niedzielę po mszy to zrobić.

Magdalena Wnęk – Obawiam się że głos zabiorą przede wszystkim mieszkańcy Centrum i od Lipnicy,

URZĄD GMINY w GNOJNIKU
stwierdza zgodność
kserokopii z oryginałem
Gnojnik, dnia 12. 05. 2015
z up. WÓJTA
podpis ..... Anna Rachwalik
Sekretarz Gminy

reszta nie do końca ma zdanie.

Pan Jan Biernat – Panie Wójcie mi się wydaje, że trzeba podjąć jedno stanowisko i nie robić żadnej ankiety i nie ma innego wyjścia. Pan jako Wójt musi to stanowisko zająć.

Pan Wójt - Moje stanowisko jest takie, że lepszym rozwiązaniem jest wariant II.

Pan Ryszard Sumara – No tak to jest lepsze rozwiązanie.

Pan Wójt - Ja sobie zdaje sprawę, że jest to wybór mniejszego zła, przy I wersji jest mniej domów ale jest jeden przedsiębiorca i przede wszystkim jest to centrum miejscowości i kościół i brak możliwości rozwoju miejscowości, teraz są place zabaw Nivea i myśleliśmy o Gosprzydowej ale tutaj nie wiadomo jak to będzie.

Pan Jan Biernat – Wydaje mi się ze ankieta nie będzie miarodajna.

Pan Wójt: Ja sobie zdaję sprawę, że nigdy nie będzie tak że wszyscy będą zadowoleni, to jest kwestia wyboru mniejszego zła.

Pan Jan Biernat – Mi się wydaje, że najlepszym by było trzecie rozwiązanie tylko oni nie chcą do tego podejść. Tam zapora miała być na wysokości Romka Goleńca i Potoczki miały być przed zaporą

Pan Wójt: Sprawa wygląda tak, że wtedy język zbiornika mógłby podejść pod kościół Leonarda. Osobne zabezpieczenie też szykują pod kościół. W Gosprzydowej jest piękny kościół, zabytkowy ale w Lipnicy maja zabytek klasy zerowej UNESCO. Więc oni mogliby poświecić pięć kościołów jak w Gosprzydowej, byleby ocalić ten klasy zerowej UNESCO. Dla nas jest to nie do pomyślenia. Kwestia jest taka, że jakby to było przesunięte to zapora musiałaby być wyższa albo pogłębiona, wyższe obwałowania i co wtedy byłoby w Lipnicy, mieliby zbiorniki z dwóch stron.

Pan Jan Biernat – Dla mnie to jest śmieszne jak projektant dróg mówił, że wszystkie drogi lokalne będą w przebudowie na 3,5 m, to my Panie Wójcie dzisiaj oddajemy 6m pod drogi gminne. Musimy tego pilnować, o ile dojdzie to do skutku to o takie rzeczy trzeba walczyć.

Magdalena Wnęk – Mieszkańcy oddają po 6 m pod pas drogowy, projektanci mówili o szerokości jezdni.

Pan Wójt – Ale to i tak jest mało 4,5 m to jest to takie minimum. Czy to będzie miało 3.5 metra czy 4.5 metra to już koszt patrząc z perspektywy całości to już są promile.

Dorota Musiał – Jak rozmawialiśmy z konstruktorami po spotkaniu to, że jak będzie stanowisko, że coś się będzie działo to można z nimi rozmawiać na tym etapie. Można mówić o tym co chcielibyśmy w zamian.

URZĄD GMINY w GNOJNIKU
stwierdza zgodność
kserokopii z oryginałem
kopią
Gnojnik, dnia 12. 05. 2015
podpis ..... z up. WÓJTA
Anna Kachwalik

Magdalena Wnęk - Według projektantów dla nas tą wartością dodaną będzie odremontowana droga,

parking koło cmentarza to, że przejazd będzie zaporą a nie ławą. Oni pod tym kątem to widzą.

Pan Wójt - Przebudowa drogi powiatowej, jeśli w tym roku nie złapie nam Schetynówka to w następnym na pewno. Jeśli będziemy mieli pewność, że ten zbiornik będzie budowany za dwa, trzy lata to moglibyśmy ten odciek drogi wyciąć ale np. jeśli okaże się, że w 2016 roku zrobimy a w 2017 będzie budowany zbiornik to pieniądze wrzucimy w błoto, to jest obawa, ale ja bym się tym nie przejmował bo to jest najgorsza droga jaką mamy na terenie gminy, mówię tu o drogach asfaltowych. W ramach tej Schetynowki będziemy chcieli zrobić 2 km chodnika tj. od mostu do Miegiełka i od cmentarza aż do parkingu na dole.

Pan Józef Tekiela – Trzeba było by też wodę podciągnąć. Jak będzie chodnik robiony to jedno przy drugim by pasowało.

Pan Wójt - Wodociąg? Robimy dokumentację ale to nie będzie spójne. Nie wiem jak to będzie przy cmentarzu czy będzie przewiertem sterowanym na głębokość 3 czy 4 m żeby nie naruszyć grobów. To musi być przewiert sterowany, to nie naruszy struktury, co innego przecięcie skarpy od góry do dołu to wtedy to jedzie bo jest podcięte, a tak to idzie to jak gąsienica przejdzie i reszta się trzyma.

Pan Jan Biernat – W pierwszej wersji co mówiliśmy odnośnie przesunięcia zapory pod cmentarz, mówiono jak to będzie wyglądało żeby pod cmentarzem jest świdrowanie. Dla mnie to jest błędnę myślenie, mi się wydaje, że podparcie tego cmentarza gdyby było taką szeroka zaporą to jest bezpieczniejsze niż robienie parkingu.

Pan Wójt - Mi się wydaje, że to rozwiązanie jest bardzo ciekawe, bo nie oszukujmy się ja już rozmawiałem z Leszkiem żeby dogadać kto jest właścicielem tej działki poniżej i jak mamy ziemię, to tak jak jest przy stadionie wysypywać i kiedyś w perspektywie czasu zrobić tam parking bo teraz jak jest np. pogrzeb to nie ma się gdzie zatrzymać karawan, ludzie parkują na chodniku, pogrzeb idzie drogą, piesi idą drogą jest jeden wielki chaos komunikacyjny.

Dorota Musiał - Myślę, że to trzeba dopracować na tym etapie, ja pytałam o wodociągi i kanalizacje to mówili że to są zadania własne Gminy więc z tym mogłoby być ciężko..

Pan Wójt - Ja zadeklaruję, że jesteśmy za wersja drugą ale oczekujemy w zamian rekompensaty za to, że jest to w centrum miejscowości i chronimy Brzesko, Borzęcin i Szczurową, aby uzyskać wartość dodaną i już.

Pan Jan Biernat – Ale o tych drogach Pan wspomnij, bo to jest po prostu pomyłka.

Pan Wójt - O to też zawnioskujemy, żeby to było perspektywiczne i te 4,5 m szerokości miała jezdnia, wtedy po 25 cm pobocza i mamy 5 m i dwa tiry się nam nawet miną.

Pan Józef Tekiela – Pani Barbara Goleniec po zebraniu rozmawiała z projektantami, żeby jej to

URZĄD GMINY w GNOJNIKU
stwierdza zgodność
kserokopii z oryginałem
~~kopią~~
Gnojnik, dnia 12. 05. 2015
z up. WÓJTA
podpis .....
Anna Rachwalik
Sekretarz Gminy

wytłumaczyli po chłopsku jak to wygląda. I tłumaczyli jej, że jeśli się zbiornik napełni, czy rzeka zapełni to i tak będzie cofka, to nieuniknione i nie da się inaczej zrobić, bo jak będzie pełna rzeka i pełne łąki, to ta woda się będzie cofać.

Pan Jan Biernat – Jeżeli przepompownia by była i była by skuteczna to by pomogła. Tylko musi być cały czas utrzymana woda. Ja sobie nie wyobrażam jak to by było, że ten zbiornik się napełni co to się będzie działo.

Pan Adam Garpiel – Przecież jak szła woda z góry to przelewała się przez drogę i dalej będzie to samo.

Pan Wójt - Nie tak nie będzie to będą duże przepusty będzie się przelewała pod drogą. Wysokość z boku musi być taka jak czaszy, on się nigdy nie zapełni tak by woda przelewała się górą. Jeżeli tutaj przy zbiorniku będzie 1,5 metra różnicy, tak samo maksymalne będzie 1,5 niżej w czaszy zbiornika. Woda zawsze będzie przepływać pod drogą a nie nad. Nie jestem specjalistą. Ale tak mi się wydaje.

Pan Jan Biernat – Ta woda która pójdzie od Tokarskiej, od Romka Goleńca , a droga będzie podniesiona na 4 m to będzie trzymała tą wodę z potoków co będzie przechodziła.

Pan Wójt - Myślę, że jeśli nie będzie zbiornika to zrobią przepust.

Pan Jan Biernat – Ta tylko jak się napełni bo zbiornik to się wyrówna i pójdzie przez drogę, nie ma takiej możliwości, bo Panie Wójcie my wiemy jak to wygląda bo to spływa z całej Borównej i całego Chronowa.

Pan Wójt - Albo z tej strony będzie się robił wir. Jak ja rozmawiałem z Panem doktorem Bojarskim to powiedział wprost, że jak będzie kataklizm to nic nas uratuje, to tylko zmniejszy skutki. I też dążyłem do tego by zbiornik w Uszwi został wprowadzony, tylko dlatego że według nich on by nic nie uchronił. I jego zlewnia i znaczenie jest tam marginalne. Nie wiem nie jestem specjalistą, ale wychodzę z założenia, że jak mamy wiadro pełne i dolejemy szklankę wody to się przeleje, a jak mamy wiadro pełne i nie dolejemy to się nie przeleje, natomiast oni tam mają inne systemy biorą pod uwagę co bezpośrednio przy zbiorniku jest chronione, ale ważne, że ten zbiornik jest wprowadzony. Bo gdyby te główne rozwiązania nie dawały takich oczekiwanych efektów to zawsze jest jeszcze możliwość dorzucenia tego 1mln m^3 w Uszwi, tylko, że oni na początku nie będę się do tego kwapić żeby dodatkowe pieniądze na to wydać. Tak jak mówię moja deklaracja jest taka, że wariant II jest lepszy, ja zdaje sobie sprawę, że nigdy wszyscy nie będą zadowoleni. Ja będę w piśmie informował, że jesteśmy za rozwiązaniem drugim.

Dorota Musiał - Proszę uwzględnić w piśmie dodatkową rekompensatę dla wsi.

Pan Wójt - Tak, czyli to co było wcześniej wpisane tj. kanalizację i te drogi.

Dorota Musiał - Musimy też załatwić kauczuk na bieżnie bo jest okropna.

URZĄD GMINY w GNOJNIKU
stwierdza zgodność
kserokopii z oryginałem
~~kopią~~
Gnojnik, dnia 12. 05. 2015
z up. WÓJTA
podpis .....
Anna Rachwalik
Sekretarz Gminy

Pan Wójt - Najpierw należy rozwiązać sprawę z szambem i wodą z góry i wtedy dopiero myśleć o bieżni. Bo jak najpierw zrobimy bieżnie to będzie nas to dalej zamulało.

Dorota Musiał -- Ja myślę, że dzisiaj mam temat na świeżo bo były zawody, mamy jedyną bieżnię taką z prawdziwego zdarzenia i rośnie na niej trawa.

Pan Jan Biernat – Ja byłem przy tym jak to odbierali i mówili, że oni to zostawiają w takim stanie i że oni to uzupełnią i poprawia wszystko na wiosnę. Żak się zobowiązał się do tego.

Pan Wójt - Dziękuję za przybycie ja myślę, że to jest wybór mniejszego zła i zdaje sobie z tego sprawę, że wiele osób się z tym nie zgadza, ale możemy tupać że my tego nie chcemy, ale w perspektywie czasu może się to źle skończyć, powiem szczerze jak będą pieniądze to zrobią wersje II, a jak nie przyjmiemy wersji II to zrobią wersje I.

Dorota Musiał - I to się jeszcze odwlecze w czasie bo muszą robić dokumentacje.

Pan Wójt - To jest 2018 najwcześniej.

Magdalena Wnęk - Dla ludzi to też dobrze że decyzja podjęta będzie przez Wójta a nie przez Kraków i lepiej wiedzieć co będzie niż żyć w niepewności.

Pan Adam Garpiel – Ja wnoszę by zająć stanowisko, ale żeby przypadkiem nie zdarzyło się tak, że z trzech kaskad zostaje tylko Gosprzydowa.

Pan Wójt – No tak. A tak patrząc z perspektywy ostatnich lat, to gdyby była Lipnica to nawet u nas by pewnie wody nie było.

Pan Wójt - Dziękuję za przybycie.

URZĄD GMINY
GNOJNIK
32-864 GNOJNIK 363
tel./fax 14 68 69 600
NIP 869-11-86-447 REGON 000543166

Protokołowała: Magdalena Wnęk

Kierownik Referatu
Gospodarki Przestrzennej
i Ochrony Środowiska
mgr inż. Magdalena Wnęk

URZĄD GMINY w GNOJNIKU
stwierdza zgodność
kserokopii z oryginałem
~~kopią~~
Gnojnik, dnia 12. 05. 2015
z up. WÓJTA
podpis .....
Anna Rachwalik
Sekretarz Gminy